

Nabożeństwo na 3 maja – I Kor 15,(54-56)57-58

Tłumaczenie:

54 Gdy zaś właśnie-to (co)-zniszczone ubrane-zostało (w) niezniszczalność
i właśnie-to (co)-śmiertelne* ubrane-zostało (w) nieśmiertelność,
wtedy stanie się słowo to napisane:

Połknięta-została śmierć* ku zwycięstwu.

55 Gdzie twoje, (o) śmierci*, zwycięstwo?!
Gdzie twoje, (o) śmierci*, żądło?!

56 Żądłem zaś śmierci* – grzech.

Siłą zaś grzechu – zakon.

57 Bogu zaś łaska Dającemu nam zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

58 Tak-że, bracia moi umiłowani, stali stańcie-się,

niewzruszeni,

obfitujący w **dziele Pana** zawsze

wiedzący,

że trud wasz nie jest pusty w **Panu**

Objaśnienia do tłumaczenia:

-w.54a: *ftharton* – przymiotnik rodzaju nijakiego w funkcji rzeczownika; tłum. jako „skazone” może mylić, że chodzi tu o jakieś skazy moralne, podczas gdy jest to coś, co ulega fizycznemu rozkładowi, gnije, marnieje, niszczy się, psuje się, rozpada się, znika, jest śmiertelne, przemijalne, jak np. zwłoki; por. też 3,7 (czas.) 9,25; 15,33 (czas.) i Rz 1,23; występuje też rzeczownik *fthora*: w.42.50 i Rz 8,21

-54a: *endyo* to ubierać się, zakładać odzienie lub zbroję

-54d: *katapino* to połykać, ale dosyć łapczywie i gwałtownie, pochłaniać, pożerać, przeważnie o zwierzętach lub mitycznych bestiach i mocach, np. czeluście ziemi w ST: Ex 15,12, Nu 16,32, czy smok w Ap 12,16

-55a i 56b: *kentron* to żądło dużego owada lub kolec skorpiona, ale też zaostrzony kij, pastuch do popędzania np. bydła; kłuje i bodzie zadając ból

-w.56b: *dynamis* to moc w sensie siły sprawczej, siły napędzającej, stanowi kontrast do *edraioi* i *ametakineto* w w.58ab

-w.58a: *edraios* to stały, solidny (jak fundament), twardy, mocny, niepoddający się, stabilny, trwały; też nieruchomy, nie dający się poruszyć

-w.58b: *ametakinetos* to niewzruszony, nieprzemieszczający się, nieporuszający się

-w.58c: *perisseuo* – obfituję (por. 8,8; 14,12 – „abyście obfitowali”), mam więcej niż konieczne, mam w nadmiarze, wykraczam poza, pomnażam tak, że czegoś przybywa, mam bardzo dużo, więcej niż konieczne, odnoszę większą korzyść

-w.58e: *kopos* to ciężka, najczęściej fizyczna praca, na roli (por. 3,8; 4,12) lub na budowie, trud, żmudne pokonywanie przeciwności, wysiłek

-w.58e: *kenos* – pusty, opróżniony, pozbawiony wszystkiego, jałowy, wyzuty, też: bez celu i bez sensu

Kontekst i struktura:

Proponuję czytać i przyjąć za podstawę kazania fragment tekstu zaczynający się przynajmniej od w. 54. Wiersz 57 jest doksologią, a właściwie „chariologią” (od *charis* = „łaska”) kończącą dość długi argumentacyjny wywód apostoła o powstaniu umarłych (*anastasis nekron* – por. w.12.13.21), w tym o zmartwychwstaniu w innym ciele (por. w.35nn. 42), którego początek można wyznaczyć na w.12: powstania umarłych nie ma, a właściwie na w.1, bo temat zmartwychwstania jest głęboko osadzony w ewangelii (*euangelion, euangelizo*; por. w.1.2), w opowiadaniu – kerygmacie (*kerysso, kerygma*, por. w.11.12.14), obwieszczeniu o Chrystusie umarłym za grzechy nasze i wzbudzonym z martwych, czego rezultatem jest wiara (*pisteo*; por. w.1.2.11.14.17). Bliższym kontekstem w. 57 (czwarte wyjaśniające *de* = „zaś”) jest temat śmierci i zwycięstwa. Zwycięstwo (*nikos*), które daje nam Bóg, jest zwycięstwem nad śmiercią (w.54.55; też w.26). Co więcej, sięga poza to życie, które mamy (por. w.19), przynależy do czasów ostatecznych (w.50-52). W.58 wyrwany z kontekstu może wprowadzać w błąd, zwłaszcza czytany w kontekście świąt narodowych i walki o niepodległość.

W.58 jest podsumowującą (*hoste* = tak że, tak więc, a zatem) *parenezą*. Apostoł zwraca się do Koryntian z pełnym żarliwości (na 19 zwrotów „bracia”, tylko ten jeden jest z przydomkiem „ukochani”, ten zwrot jeszcze tylko w 4,14 i 10,14) wezwaniem do trwałości i niewzruszoności, które charakteryzować się (2 x *participium act.*) powinny nadmiarem (*perisseuontes* = „obfitujący”) i powszechnością (*pantote* = zawsze) w dziele Pana oraz wiedzą (*eidotes* = „wiedzący”) o tym, że trud ich nie jest pusty w Panu. *Peri de* (por. 7,1.25; 8,1.4; 12,1) w 16,1 rozpoczyna nowy temat.

Obraz ubrania tego co zniszczone w niezniszczalność występuje jako uzasadnienie (*gar* = bowiem) i potwierdzenie wypowiedzi o tajemnicy powstania umarłych (w.51-52) już w w.53 i został dosłownie powtórzony w w. 54. Nawiązuje do noszenia obrazu tego co z prochu ziemi i tego co z nieba (w.49). Por. też Rz 13,12.14; Ga 3,27. Kontrast zniszczenia i niezniszczalności rozpoczyna w w.42 i kończy w w.50 szereg przeciwieństw obrazujących i objaśniających powstanie umarłych, które jest niejako drugim, całkowicie nowym stworzeniem (por. w.36n.38-41; Rz 1,23): hańba – chwała, słabość – siła (w.43), ciało fizyczne – ciało duchowe (w.44), pierwszy człowiek Adam – ostatni Adam, dusza (*psyche*) żyjąca – duch (*pneuma*) czyniący-życie (w.45), to co fizyczne – to co duchowe (w.46), pierwszy człowiek z ziemi, ziemski (prochowy) – drugi człowiek z nieba (w.47), ziemski = ziemscy – niebiański = niebiańscy (48n), ciało i krew – Królestwo Boga (w.50).

Paralelny kontrast: to co śmiertelne - nieśmiertelność w w.53 i 54 wydaje się być ukoronowaniem i podsumowaniem ukazania totalnej inności zmartwychwstania. Wymowę potęgują częste powtórzenia tematu śmierci* (5x), jej spersonifikowanie w szyderczym hymnie w 55ab i pozbawienie jej zwycięstwa, przez które w obrazie połykania całkowicie jest pochłonięta i zniweczona. Śmierć pochłonięta jest w zmartwychwstaniu, umieranie w ożywieniu, a wszystko to przez Chrystusa (por. w.20-21 i 57). Chrystus pokonał śmierć (w.26). Umierając pozbawił jej też broni, jaką jest grzech (w.3).

Krótkie równoważniki zdań w 56ab charakteryzujące śmierć wskazują na to, że nie wkracza ona dopiero na sam koniec życia człowieka. Intensywnie działa przez cały czas poprzez grzech i zakon. W przeciwieństwie do Rz, szczególnie rozdz. 6 i 7, w 1 Kor to jedyne miejsce, gdzie grzech występuje w liczbie pojedynczej, nie jako pojedynczy występki, lecz jako siła sprawcza. Tkwienie w grzechach równoznaczne jest ze śmiercią oraz daremnością i pustotą wiary. Dzieje się tak, jeśli nie ma zmartwychwstania i Chrystus nie został wzbudzony (w.13-19, szczególnie 17). Śmiercionośne zapętlenie zakonu i grzechu chyba najgłębiej tematyzuje Rz 7,1nn, szczególnie 7,4n; 7,12n i 7, 22-25.

W.57 jest triumfalną proklamacją i potwierdzeniem, że łaska – obdarzanie, darowanie, dawanie, życzliwość – jest tylko u Boga. Podobne sformułowanie występuje m.in. w Rz 6,17 i 7,25, też w kontekście wyrwania z grzechu i ze śmierci. Łaska przejawia się w darowaniu nam Chrystusa, tu w obrazie jego zwycięstwa nad śmiercią. Łaska Boga nie jest pusta, ma moc kształtowania życia (por. w w.10 to samo słownictwo, co w w.57 i 58: łaska, trudzenie się (pracowanie; czas.), pusty, też rdzeń przysłówka *periss-* oznaczający więcej, nadmiar).

Sformułowanie w celowniku miejsca *en to ergo tou kyriou* – „w dziele Pana” nie wskazuje na to, by dzieło Pana było celem lub przedmiotem obfitowania, lecz przestrzenią, w której się to odbywa. W tekście greckim nie występuje tu ani „zapał” ani „praca”. Trud czy ciężka praca odnosi się w 1 Kor do apostołów, współpracowników w „krzewieniu wiary” (por. 3,8; 4,12; 15,10; 16,16). Raczej nie chodzi więc o jakieś dowartościowanie ciężkiej pracy, lecz o wezwanie do znoszenia w wierze trudów życia, które nie przeczy ewangelii o zwycięstwie Chrystusa (por. 31-34!). Też określenie „pusty” odnosi się do krzyża, łaski, kerygmatu i pracy apostołów i do wiary – por. 1,17 („aby krzyż Chrystusa nie był opróżniony”; czas.); 9,15; w.10 i 14!

Próba podsumowania:

Ciało, w którym żyjemy, jest śmiertelne i ulega całkowitemu rozkładowi, nie da się go uratować. Ciało, które otrzymamy w zmartwychwstaniu, będzie totalnie inne (por. m.in. w.42! i 52!). Nie ocalejemy w tym, co ziemskie, ale w tym, co niebieskie i duchowe, w tym, co pochodzi od Boga, w niezniszczalności i nieśmiertelności, w łasce, która jest atrybutem Boga i charakteryzuje się daniem (por. 1,3.4.7). Bóg dał nam Chrystusa, by stoczył za nas walkę o życie. Tylko dlatego zwycięstwo nad śmiercią jest nasze, ale nie my go dokonaliśmy i nigdy sami nie dokonamy.

Zmartwychwstanie jest! To śmierci w zmartwychwstaniu i życiu przyszłym nie ma! Życie człowieka ziemskiego naznaczone jest śmiertelnością, przemijalnością i pustką. Życie chrześcijanina, dzięki łasce Boga dającego zwycięstwo, nie jest puste, bo - jeśli tylko wierzy i nie grzeszy (w.34) - przestał być ziemskim i śmiertelnym, jest obrazem nieśmiertelnego i niebiańskiego (47-49).

W.58 nie jest wezwaniem do jakiegoś intensywnego działania czy pracy (np. by pomnażać dzieło Pana lub walki), lecz wezwaniem do powszechnego korzystania z łaski Boga w przestrzeni dzieła, którego dla nas dokonał Chrystus i który stoczył już za nas walkę.

Jesteśmy wezwani do stałości i trwałości w wierze: w to, że umarli powstaną, i to w ciele, choć zupełnie innym, we wzbudzenie Chrystusa z martwych i ostateczne zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią, wbrew działaniu śmierci w przeszłości, tu i teraz. Stałość w życiu chrześcijanina wymaga wysiłku i całkowitego zaufania w to, że zwycięstwo Chrystusa uczyniło śmierć bezbronną, tak że nie może nas już skrzywdzić, chociaż wciąż uderza nas grzechem i zakonem (por. Rz 6,12).

Tekst grecki:

- 54 ὅταν δὲ τὸ φθαρτὸν τοῦτο ἐνδύσῃται ἀφθαρσίαν
καὶ τὸ θνητὸν τοῦτο ἐνδύσῃται ἀθανασίαν,
τότε γενήσεται ὁ λόγος ὁ γεγραμμένος·
κατεπόθη ὁ θάνατος εἰς νίκος.
- 55 ποῦ σου, θάνατε, τὸ νίκος;
ποῦ σου, θάνατε, τὸ κέντρον;
- 56 τὸ δὲ κέντρον τοῦ θανάτου ἢ ἁμαρτία,
ἢ δὲ δύναμις τῆς ἁμαρτίας ὁ νόμος;
- 57 τῷ δὲ θεῷ χάρις τῷ διδόντι ἡμῖν τὸ νίκος διὰ τοῦ κυρίου ἡμῶν Ἰησοῦ Χριστοῦ.
58 Ὡστε, ἀδελφοί μου ἀγαπητοί, ἐδραῖοι γίνεσθε,
ἀμετακίνητοι,
περισσεύοντες ἐν τῷ ἔργῳ τοῦ κυρίου πάντοτε,
εἰδότες
ὅτι ὁ κόπος ὑμῶν οὐκ ἔστιν κενὸς ἐν κυρίῳ.